Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 0 w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr.190.

Nr. 373 | Kraków, wtorek 18 sierpnia 1908 r. | ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 17 sierpnia 1908 r.

— NABOŻEŃSTWO. W kościele św. Jana P. P. Prezentek, jutro we wtorek uroczystość poświęcenia kościoła.

— ZLOT SOKOŁÓW WIELKOPOLSKICH. Przy sprzyjającej pogodzie i licznym udziale uczestników odbył się w Oświęcimiu w niedzielę zlot Sokołów polskich z całego państwa niemieckiego. Brało w nim udział przeszło 250 druchów ćwiczących, z tej liczby 60 przybyło z Branderburgii. Ogólna zaś liczba członków Związku sokolskiego z Niemiec dochodziła na zlocie do 500.

Po przybyciu do Oświęcimia udali się Sokoli na boisko miejscowego gniazda sokolego, gdzie odbyły się próbne ćwiczenia. O godzinie 10 przybyła na boisko ochotnicza straż ogniowa z kapelą Salezjańską i przy dźwiękach pieśni narodowych sprowadziła Sokołów na obszerny dziedziniec kościoła XX. Salezjanów. Tu podczas uroczystej mszy św. wygłosił płomienne, patrjotyczne kazanie przeor OO. Dominikanów z Krakowa, a chór miejscowy pod batutą p. Aleksandra Orłowskiego wykonał kilka pięknych utworów kościelnych. W nabożeństwie brały również udział tłumy miejscowej publiczności.

Po mszy św. udały się szeregi sokolskie z muzyką na przedzie na Mały Rynek, gdzie pochód się rozwiązał, a Sokoli udali się na obiad składkowy. Urządzeniem wspaniałego obiadu zajął się znany restaurator krakowski p. Aksmann. Do stołu zasiadło 120 osób. Toastowali między innymi: p. Zakrzewski imieniem Sokołów wielkopolskich na pomyślność miasta Oświęcimia, dziękując zarazem za jego gościnne przyjęcie i prezes gniazda oświęcimskiego druh Smieszek na cześć gości.

Po obiedzie wymaszerowali Sokoli ulicami m. Oświęcimia na boisko ćwiczebne. Po drodze, na rynku głównym witał ich jeszcze imieniem miasta asesor dr. Slusarczyk. Na boisku soko lem stanęło do popisów 250 druchów. Przygrywały kapela p. Budzyńskiego z Katowic i orkiestra salezjańska, a chór robotników i robotnic górnośląskich śpiewał pieśni patrjotyczne i sokole. Cwiczeniom przypatrywały się tłumy miejscowego mieszczaństwa. Program popisów obejmował: ćwiczenia wolne, maczugami, na poręczach, na koniu i tp. Widzowie mieli sposobność podziwiać niezwykłą zręczność i sprawność drużyny wielkopolskiej, którą komenderował naczelnik p. Gładysz.

Po ćwiczeniach nagrodzonych hucznymi oklaskami, udali się Sokoli około godz. 7 częścią do hotelu Herca, gdzie urządzono zabawę dla młodzieży, częścią na kolację, urządzoną przez p. Aksmana. Bufet na boisku, z najrozmaitszemi smakołykami i znakomitą usługą, był także pod kierownictwem wyżej wymienionego. W poniedziałek rano opuścili goście wielkopolscy Ośmięcim.

Uroczystości sokole miały naogół przebieg bardzo poważny i serdeczny. Wzięli w nich udział posłowie: Stohandel i Korfanty. Telegramy nadesłali: p. Turski z Meranu, złoty sokole z Nowego Targu i z Prościejowa. Miejscowe władze miejskie i kolejowe (Zarząd stacyjny) okazały wobec gości wielką uprzejmość.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Sezon dramatu sceny krakowskiej rozpoczyna się w sobotę bieżącą (dn. 22 sierpnia). Jako pierwsze przedstawienie danem będzie „Wesele" Wyspiańskiego. — początek przedstawień o godz. 7-mej.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Jutro we wtorek po raz 4-ty znakomita krotochwila w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Wesoły rezerwista". Na zakończenie aktu II-go pp. Zielińska i Koryciński odtańczą komiczną polkę „Jazda Lu..."

We środę ukaże się po raz 7-my, cieszący się niezwykłym powodzeniem 4-aktowy wodewil „Przygody pensjonarki" (Mamselle Nitouche).

Na czwartek zapowiada repertuar teatru ludowego wodewil w 7 obrazach ze śpiewami i tańcami p. t. „Gorąca krew".

Zapowiedziana na środę premiera: „Obywatelka z Krowodrzy" będzie grana po raz pierwszy w sobotę 22 bm.

— STAROSTWO GÓRNICZE w KRAKOWIE donosi nam, że pożar na kopalni nafty „Oil City" w Tustanowicach, został wczoraj (17 b. m.) po południu zupełnie ugaszony.

— WYPADEK PRZY PRACY. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się dziś wczesnym ranem 14 letni pomocnik ślusarski Władysław Sliwa, zatrudniony w warsztacie przy ul. Garncarskiej l. 6., któremu w czasie pracy zadano przez nieostrożność sztabą żelazną wielką ranę na czole. Po opatrzeniu, odesłano Sliwę do domu.

— PRZEJECHANIE. W Rydlówce pod Podgórzem najechał wczoraj woźnica z fabryki papy w Borku Fałęckim na przechodzących drogą Jana Niedziele i Wojciecha Piekarskiego. Obaj ponieśli liczne kontuzje, dla opatrzenia których udali się na Pogotowie Ratunkowe. Nieostrożnego woźnicę aresztowano.

— Z KRONIKI POLICYJNEJ. Do krakowskiej dyrekcji policji doniesiono z Czerniowiec, że na szkodę zamieszkałego tam niejakiego Henryka Wilhelma Koesslera skradziono książeczkę pocztowej kasy oszczędności, opiewającą na 1600 kor. a wystawioną w urzędzie pocztowym w Jacobeny.

Wczoraj aresztowano w Rynku głównym dwie „damy" podejrzanej konduity, niejaką Kokoszkę i Cygan w chwili, gdy zamierzały spieniężyć brązową zarzutkę męską.

— MORDERSTWO. Przy ulicy św. Wawrzyńca pod l. 18 mieszkał z żoną i synem 18 letnim Zygmuntem szewc Józef Piekarski, liczący lat 47. Piekarscy mieli sublokatorów w osobach małżonków Ryłków, mianowicie 27 letni Franciszek, ceglarz, i 28 letnia Helena. W sobotę popołudniu z okazji uroczystego święta zabawiali się małżonkowie Piekarscy i Ryłkowie w domu swym, w towarzystwie znajomego maszynisty drukarni „Głosu Narodu" 29 letniego Jana Rowińskiego. W czasie libacji, wyniknęła nagle między Piekarską a Ryłkową kłótnia, do której następnie wmieszali się obaj mężowie. Powaśnionych starał się pogodzić Rowiński, gdy jednak usiłowania jego spełzły na niczem, opuścił mieszkanie Piekarskich. Tymczasem między Ryłkami a Piekarskimi nieporozumienie rosło, aż wreszcie Ryłko wyszedł do sieni i tu zaczaił się w ciemnym kącie. W chwilę potem wyszedł do sieni Piekarski, a wówczas Ryłko rzucił się nań z ostrzem noża em zadał mu cios w brzuch. Na krzyk rannego, nadbiegła Piekarska i syn Zygmunt, przenieśli go do mieszkania i zajęli się ratunkiem, nie zwracając uwagi na napastnika, który po dokonanym czynie zaczaił się powtórnie w sieni, oczekując powrotu Rowińskiego. Wkrótce też Rowiński zjawił się nie przeczuwając niczego w sieni, dążąc do mieszkania Piekarskich. Zaledwie jednak zbliżył się do kryjówki Ryłki, ten wypadł nagle i począł zadawać Rowińskiemu ciosy wielkim scyzorykiem. Gdy już druga ofiara Ryłki padła na ziemię brocząc krwią, napastnik pobiegł po swą żonę i oboje uciekli. Gdy w chwilę potem nadbiegli sąsiedzi, znaleźli Rowińskiego leżącego w kałuży krwi, strasznie poranionego. Wezwano Pogotowie ratunkowe, które obu rannych przewiozło natychmiast na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Rana Piekarskiego była niezwykle wielka; ostrze szerokiego noża przecięło oponę brzuszną, to też nie było nadziei utrzymania go przy życiu. Dziś też rano o godz. 7 Piekarski umarł wśród strasznych męczarni. Stan Rowińskiego jest również bardzo groźny. Otrzymał on pchnięcie w kręgosłup, a nadto wiele ran na twarzy i rękach, tak, że lekarze słabą mają nadzieję utrzymania nieszczęśliwej ofiary zemsty Ryłki przy życiu. Ryłkę, który nie wiedział nic o strasznym stanie swych ofiar, aresztowała policja wczoraj w jego mieszkaniu. Jest to znany policji awanturnik, karany już kilkakrotnie także za zbrodnię kradzieży Ostatnio odsiadywał Ryłko karę 8-miesięcznego więzienia.

Na osobie rannego Rowińskiego, żonatego, ojca dwojga małoletnich dzieci, dokonano dziś w szpitalu operacji, okazała się bowiem potrzeba usunięcia jednego żebra.

— OPIEKA NAD ZWIETZĘTAMI mieści się obecnie w nowym lokalu przy ul. Batorego l. 20. Posiedzenia odbywają, każdego tygodnia, w soboty o godz. 6-ej wieczorem; uczestniczyć w nich mogą wszyscy członkowie Towarzystwa, a nadto osoby zajmujące się sprawą zwierząt. W lokalu nabyć można miesięcznik, po zniżonej cenie 12 hal. za egzemplarz; tamże na drzwiach umieszczono skrzynkę na zażalenia i doniesienia o wypadkach dręczenia zwierząt. Po sprawdzeniu faktów, doniesienia te udzielone zostaną Dyrekcji policji ewentualnie sądowi, w celu ukarania winnych.

Towarzystwo interweniowało w ostatnim czasie w wypadku barbarzyńskiego dręczenia kotów, przez stóża domu przy ul. Piotra Michałowskiego l. 5, który z polecenia właścicie-

la domu nastawiał paści na koty, a złowione, pokaleczone i okrwawione, zakopywał żywcem w oczach kilkoletniego syna i przypatrujących się dzieci. Winni zostali ukarani przaz Dyrekcję policji. Wydział Towarzystwa powziął postanowienie urządzenia zjazdu delegatów polskich towarzystw i redakcji opiekujących się zwierzętami. Miejscem zjazdu będzie Kraków; ze względu jednak na trudne prace przygotowawcze terminu zjazdu jeszcze oznaczyć nie można. W końcy nadmienić należy, że Towarzystwo wysłało telegramy do posłów Peschki i Sylwestra z podziękowaniem za zajęcie się przed łożeniem ustawy przeciw dręczeniu zwierząt.

— NEKROLOGIA. Dr. Adam Dołkowski adwokat krajowy w Zatorze, zmarł dnia 14. sierpnia b. r. przeżywszy 35 lat. Pogrzeb odbył się dnia 16 sierpnia.

— W BÓJCE, jaka wynikła wczoraj w Podgórzu między Kazimierzem Wojciechowskim a niejakim Janem Oplustilem, ostatni odniósł wielką ranę na prawem ramieniu od noża. — Oplustila opatrzyło Pogotowie ratunkowe, zaś Wojciechowskiego aresztowała policja.

— ŚMIERĆ POD WOZEM. Onegdaj wieczorem, drogą z Kurdwanowa do Podgórza jechał woziwoda podgórski Grünberg, wioząc na wozie beczkę. W drodze spotkał jakąś starszą kobietę, która przysiadła się na wóz prosząc. by ją podwiózł do Zabłocia, gdzie ma sprzedać buty i obiecała Grünbergowi za usługę zapłacić. W Zabłociu jednak nie znalazła nabywcy na buty, więc pojechała z Grünbergem do Podgórza. Dla skrócenia drogi, woziwoda zamiast jechać gościńcem, skręcił na drożynkę nad brzegiem Wisły. Nagle konie skręciły gwałtownie, a koła przednie wozu wpadły do rowu przydrożnego, wykopanego przez wojsko w czasie tegorocznego wylewu Wisły. Grünberg wypadł z wozu na drogę, natomiast kobieta wpadła do rowu, a przygnieciona wozem, poniosła śmierć na miejscu.

Konie i wóz nie poniosły żadnego szwanku, zaś woźnica odniósł tylko lekkie stłuczenia. Winę wypadku przypisać należy magistratowi podgórskiemu, który do dnia dzisiejszego nie polecił rowu zasypać. Także i Grünberg winnym jest, że zamiast jechać gościńcem, użył drogi złej i niebezpiecznej.

— TARNÓW. (Rada miejska. — Kronika policyjna.)

W dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w sprawie dyscyplinarnej tut. naczelnika straży ogniowej miejskiej. Po dwugodzinnej dyskusji zadecydowano pozostawienie naczelnika na obecnym stanowisku, zamknięto mu jedynie awans na lat 4, strażakowi zaś, który był powodem dyscyplinarki, uchwalono wyznaczyć inną służbę. Na posiedzeniu tem odebrano nadto od Franciszka Szatki jako nowego asesora przyrzeczenie.

Przed kilkunastu dniami aresztowano tu bardzo podejrzanego ptaszka, niejakiego Wolfa Heitznera. Sprytny ten żydek włóczył się już od dłuższego czasu po Tarnowie, podając się za handlarza drzewem. Policja tarnowska dowiedziała się jednak, że ów Heitzner w swych wędrówkach poza granicami Galicji wcale nie zajmował się handlem, ale jako mniemany syn rabina z Wiednia, Horowitza, uprawiał zawody wcale dla policji nieobojętne. Aresztowane go odstawiono do sądu karnego, który wystara się o dokładniejszą biografię Wolfa Heitznera.

W ubiegłym tygodniu dostał się pod klucz niejaki Władysław Put, robotnik tutejszego browaru. Put oddawna odgrażał się Marji Błaszkiewiczównie, że ją zabije. Powodowała nim zazdrość miłosna. Wreszcie przed kilku dniami strzelił dwukrotnie z rewolweru do Błaszkiewiczówny, następnie zaś w przekonaniu, że ją zabił, strzelił do siebie i zranił się dość ciężko. Strzały do Błaszkiewiczówny jednak chybiły, a niefortunny zabójca po opatrzeniu przez lekarza odstawionym został do Sądu.

Policja tarnowska dostała niedawno w swe ręce rozgłośnego włamywacza, niejakiego Władysława Tarnowskiego. Pan ten, zbiegł w kwietniu z aresztu śledczego, dokąd się dostał za okradzenie tutejszego sklepu złotniczego Rubina. Aresztowano go obecnie, gdy zamierzał odjechać w stronę Krakowa. Znaleziono przy nim pieniądze rosyjskie.

— NOWE SCHRONISKO PRZY MORSKIEM OKU. W sobotę odbyło się poświęcenie i otwarcie schroniska przy Morskiem Oku. Na uroczystość przybyło z górą 300 osób, wśród nich członkowie wydziału Towarzystwa tatrzańskiego i komitet budowy. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Madej z Białki, poczem prezes komitetu budowy radca Czerwiński oddał budynek wydziałowi Towarzystwa. Prezes Wodzicki podziękował i obwieścił otwarcie schroniska. Następnie odbył się bankiet, na którem wygłosili toasty: hr. Wodzicki, marszałek powiatu Uznański, prezes sekcji turystycznej prof. Panek, pani Pankowa, prof. Szajnocha, Komarnicki po węgiersku imieniem akademickiej węgierskiej delegacji turystycznej, wreszcie jako delegat poznański Tow. tatrzańskiego ks. prałat Janas. Na uroczystość nadeszło bardzo wiele depesz, wśród nich od marszałka kraju hr. Badeniego.

— PISZCZANY (na Węgrzech). Węgierski prezydent ministrów dr. Wekerle zjechał tu w towarzystwie sekretarza stanu Szterenyi'ego dla odwiedzenia bawiącego w tutejszych kąpielach ministra handlu Kossutha. Na dworcu powitali prezydenta ministrów nadżupan hr. Wilczek, poseł dr. Fodor i starszy sędzia Machowich. Stan zdrowia ministra Kossutha poprawił się o tyle, że mógł bez zmęczenia odbyć jednogodzinną konferencję z gośćmi. Następnie zwiedzili ministrowie pod przewodnictwem dzierżawcy Zakładu kąpielowego Wintera interesujące miejscowości zdrojowiska.

Ze szczególnem zajęciem oglądali ministrowie gorące źródło, bijące z zimnej rzeki Wagu, a dochodzące do 60 Celsiusza wyżej zera. Popołudniu dnia 14 b.m. dr. Wekerle odjechał do Budapesztu.

— AKCJA RATUNKOWA. Jak już pokrótce doniesiono, odbyło się na zaproszenie namiestnika pod jego przewodnictwem w gmachu namiestnictwa posiedzenie głównego komitetu ratunkowego.

P. namiestnik podziękował zebranym za przybycie i przedstawił dotychczasowy przebieg akcji, mającej na celu przyniesienie pomocy rolnikom dotkniętym klęską elementarną. Na wiadomość o klęsce wylewów i gradów, a w zachodniej części kraju posuchy i braku paszy, namiestnik nie czekając na zebranie dat udał się do ministerstwa z żądaniem znaczniejszych kredytów i zaraz te otrzymał, a gdy klęska skutkiem długotrwałych deszczów zaczynała przybierać o wiele szersze rozmiary zażądał dalszego kredytu i ma już wiadomość, że w zażądanej wysokości, będzie kredyt ten wkrótce asygnowanym. P. namiestnik zaznaczył przeto, że skargi na rząd, jakoby z udzieleniem kredytów skąpił nie mają podstawy. Równocześnie polecił p. namiestnik starostom szczegółowe i dokładne stwierdzenie rozmiarów klęsk według poszczególnych gmin. Spełnienie tego polecenia przeciągnie się nieco skutkiem tego, że nieustanne deszcze rozmiar klęski w ciągu dochodzeń powiększyły. Na podstawie relacji przedłożonych sobie polecił p. namiestnik w trzydziestu ośmiu powiatach, w których brak ziarna na zasiewy został wykazany, zawiązanie komitetów powiatowych, utworzonych analogicznie jak komitet główny.

Akcja ratunkowa musi mieć ten cel, aby dopomódz tym rolnikom, którzy o własnych siłach z klęski nie byliby w stanie się podźwignąć.

Wynagrodzić wszystkich poniesionych strat i utraconych korzyści, jakie się tego roku przy świetnym urodzaju zapowiadały, ona oczywiście nie może.

Akcja komitetu ograniczyć się musi na razie do rozdziału ziarna na zasiew, które p. namiestnik z kredytów zapomogowych polecił już zakupić, a które rolnicy w pierwszych dniach września powinni otrzymać. W dalszym ciągu zajmie się także komitet rozdzielaniem otrąb (grysu) na karmę dla bydła, które p. namiestnik polecił zakontraktować, oraz soli dla poprawy paszy, której minister skarbu w postaci solanki i odpadków soli kamiennej w znacznej ilości udzielił. Rozdział tych artykułów wskazany jest jednak dopiero w październiku kiedy ostatecznie da się stwierdzić, gdzie klęska braku paszy naprawdę wystąpiła i przezimowanie bydła uczyniłaby niemożliwem. Zresztą w powiatach najbardziej tą klęską dotkniętych udzielił p. namiestnik na ręce starostów pewnych zasiłków pięźnych jako pomocy doraźnej.

Po tem oświadczeniu p. Namiestnika wywiązała się w komitecie na podstawie referatu przedłożonego przez starostę Rozwadowskiego dłuższa dyskucja nad instrukcją, mającą się udzielić komitetom powiatowym.

Komitet postanowił udzielać komitetom powiatowym następującej wskazówki: Z kredytów pożyczonych na akcję ratunkową, zakupiono w okolicach niedotkniętych klęskami znaczną ilość doborowego ziarna żyta a nieco mniej pszenicy do siewu, a na podstawie dostarczonych przez starostów dat zostanie oznaczoną w najbliższych dniach ta ilość ziarna do siewu, jaka będzie przeznaczoną dla każdego powiatu dla rozdania bezpłatnie między rolników, których plony są doszczętnie zniszczone, oraz ta ilość ziarna, jaka będzie przeznaczoną do sprzedaży po cenach zniżonych tym rolnikom, którzy dotknięci klęską elementarną, własnemi siłami z niej dźwignąć się nie mogą.

Zboże sprzedawane będzie po zniżonej cenie 14 kor.—za centnar metryczny żyta, a 16 kor. za centnar metryczny pszenicy.

Cena za zboże odawane opłatnie musi być zaraz przy odbiorze uiszczoną w gotówce. Będzie rzeczą komitetu dla tych odbiorców. którym bezwłoczne zapłacenie ceny kupna niebyłoby obecnie możliwem, obmyśleć źródło taniego kredytu w kasach pożyczkowych gminnych, reiffaisenowskich towarzystwach zaliczkowych i ułatwić szybkie otrzymanie pożyczek.

— NIEPOROZUMIENIA WŚRÓD UKRAIŃCÓW. Organ pos. dr. Trylowskiego „Hromadskij hołos" zabiera głos w sprawie polskoruskich „perehoworiw" i zaznacza, że one wywołały nieporozumienia w obozie ukraińców.

„Pewnie — pisze „Hr. hołos", że wśród galicyjskich Rusinów są tacy, którzy chcieliby zgody z Polakami. A są tacy nietylko wśród moskalofilów i t. zw. nowoerystów, ale i wśród nacjonalnych demokratów. Że tak jest istotnie, dowodzi między innemi rewolucja w redakcji „Diła", o jakiej słyszymy. Mianowicie, obecny redaktor „Diła" L. Cegielski musiał zrzec się redaktorstwa i wypowiedzieć miejsce wszystkim teraźniejszym członkom redakcji „Diła", a to dlatego, że komuś tam — w pierwszym rzędzie zapewne samemu br. Beckowi — nie podobał się obecny energiczny, nieprzejednany ton „Diła". Większość tych nacjonalnych demokratów (przeważnie lwowskich), od których wydawnictwo „Diła" jest zawisłe, chce zdaje się zmienić ton, a może i kierunek „Diła" i całej nacjonalno-demokratycznej partji. Sprawa z „Diłem" będzie prawdopodobnie omówiona na zjeździe obszerniejszego zarządu partji nacjonalno-demokratycznej, gdzie również będą pewnie poruszone i omawiane pertraktacje z Polakami, jakoteż zasady polityki partji nacjonalno-demokratycznej".

„Sprawa ta — pisze dalej „Hr. hoł." obchodzi i radykałów i wszystkich naszych włościan o tyle, że idzie tu zdaje się, o rozbicie ukraiń-

skiej opozycji. Nie chcemy nikogo z nacjonalnych demokratów podejrzewać, bo wreszcie i pertraktacje z Polakami możliwe, a idzie tylko o to, w jakim prowadzone one będą duchu i kierunku i z jakimi realnymi celami i korzyściami dla Rusinów, a głównie dla włościan".

— UKRAINSKIE WYROKI SMIERCI. Dnia 12 sierpnia nadszedł do Lwowa list, nadany widocznie w Kanadzie przez związek zamieszkałych tam ukraińców, którzy już poprzednio — jak wiadomo z dzienników — zarządzili składki dla uczczenia radosnej wieści o zamordowaniu śp. hr. Andrzeja Potockiego i dla uczczenia „bohaterskiego mordercy".

List ten nosi datę stempla pocztowego w „Taft", nadany został dnia 28 lipca 1908 i jest należycie ofrankowany. Tak adres, jakoteż cała treść listu pisaną jest na maszynie.

Adres tego listu brzmi:

„An das k. k. Prokurator N. Barth in Lemberg — Galizien — Awstrien.

Treść listu jest następująca:

Wyrok. W imieniu Towarzystwa socjalistycznego w Ameryce został prokurator p. Barth we Lwowie — skazuje się dnia 20 lipca 1908 w godzinie 12 przedpołudniem na śmierć przez powieszenie, za nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez wyrządzenie najukrutniejszy krzywdy Ukraińcom t. j. jest Rusynam w Galicji, i przez fałszywe obwiniecie pana M. Siczyńskoho i neprawdziwy osąd na dniu 30 czerwca b. r. — O wyroku wykonaö się mającym nie będziesz kacie Rusynojidnyj powiadomiony, a dowiesz się wtenczas, gdy Kula Rewolweru spocznie twych w przeklętych Piersiach,

Za komitet hołownyj A. F. I. K. S. M. Z. O. W. F. T. A. Ch. D. J. Ukr. rus. J. M. W. Z. H. A. A. K. I. W. S. T. P. G. polacy.. Dnia 25 lipca 1907 | wygotował P. M.

List powyższy pisany jest na ćwiartce papieru liniowanego widocznie z bloku wydartej.

Styl wskazuje na to, że pisał go Rusin, a przepisywał człowiek nieznający języka polskiego, gdyż w przeważnej części pojedyncze słowa nie są od siebie oddzielone. Adres i prawie cały tekst listu (z wyjątkiem 20 słów) drukowane są wielkiemi głoskami alfabetu.

Szczególna rzecz, że nie grożono równie Rusinowi drowi Słoniewskiemu, który końcowe oskarżenie wnosił. Prokurator Barth otrzymał zaś listy podobnej treści także z kraju.

— KAPITAN z KÖPENICK UŁASKAWIONY. Wilhelm Voigt „kapitan z Koepenicku" został ułaskawiony. Wypuszczono go na wolność z zakładu karnego po odsiedzeniu 20 miesięcy z 4 letniej kary, na jaką go skazał sąd. Zarząd więzienia wydał o nim bardzo dobrą opinię.

Wycieczka automobilistów.

Ze Starego Sącza donoszą:

Wycieczka automobilistów urządzona przez galicyjski klub automobilowy, jest nader liczną i mimo chwilowych deszczów udała się w zupełności. Pierwszego dnia przybyli uczestnicy wycieczki do Rymanowa, gdzie oczekiwał ich właściciel zakładu Jan hr. Potocki z rodziną. Tak po drodze ze Lwowa do Rymanowa jak i drugiego dnia do Szmeksu, po drogach skutkiem odpowiednich zarządzeń władz nie było też większego wypadku. — Wszędzie była ludność poprzednio o przejeździe zawiadomiona, to też tłumnie wybiegała na drogi i witała wycieczkę i nieraz obrzucała wozy kwiatami. Po miastach utrzymywali porządek cykliści Sokoła, oraz z ramienia władz policja i straż pożarna, po drogach żandarmi i drożnicy. Z wielu miejscowości wyjechali naprzeciw i przeprowadzali wycieczkę miejscowi automobiliści i cykliści.

Ze Szmeksu telegrafują: Wycieczka galicyjskiego klubu automobilistów przybyła tu w sobotę po poł. wśród pięknej pogody. W Barlangliget witał wicežupan Nevgrady oraz burmistrz miejscowy. — Kilka kilometrów przed Szmeksem, skutkiem złamania się zwrotnicy, uderzył jeden wóz w słup telegraficzny i odniósł tak ciężkie uszkodzenia, że na razie nie jest do użycia. Jadący w tym wozie wyszli szczęśliwie bez najmniejszego szwanku.

W Szmeksie powitali wycieczkę gal. klubu automobilistów imieniem węgiersk. klubu automobilistów prezes hr. Aleks. Andrassy i wiceprezes Bardi, który bierze także udział w wycieczce. Wieczorem iluminowano na cześć gości główny plac i urządzono »Confetti.«

Z Zakopanego donoszą: W południe puszczono się w dalszą drogę ze Szmeksu do Morskiego oka, a ztąd do Zakopanego. W Zakopanem tłumy gości przyglądały się wjazdowi do Klemensówki. Prezes klubu Dominik hr. Potocki dał wieczorem w „Stamarze" obiad na cześć uczestników wycieczki i zaproszonych gości.

Dzisiaj w południe rozpoczęła wycieczka ostatnią turę Zakopane-Kraków.

Wycieczka, która była u nas pierwszą tego rodzaju próbą, udała się w zupełności dzięki dobremu zorganizowaniu przez prezesa, a zwłaszcza sekretarza związku turyst. Z. Rosnera. W całej wycieczce brali udział samochodami: Domin. hr. Potoccy, Henryk hr. Starzeński, Wojciech hr. Gołuchowski, Brandys, komisarz namiest. Prek, dyr. Karłowski, red. „Kur. warsz." Lewenthal i w. i., jako lekarz wycieczki dr. Hitzner z Jasła i jako sprawozdawca zastępca kierownika krak. Filji c. k. Biura koresp. H. Nennel.

Z powodu opóźnienia wycieczka przybywa dziś o godz. 5 po poł.

Telegramy.

POWROT MINISTROW.

WIEDEŃ. Ministrowie Bienerth, Derschatta, Ebenchoch, Gessman, Abrahamowicz i Georgi przybyli tutaj.

GRZECHY SAIDA BASZY.

WIEDEN. „Gazetta" ogłasza list córki Nidhata baszy Mesroure, potwierdzający rewelacje Ebuziasa, według których b. wielki wezyr Said basza nadużył dobrej wiary sułtana i przeprowadził w swoim czasie zniesienie konstytucji i wypędzenie Midhata baszy.

CHOLERA w ROSJI.

PETERSBURG. od 3 do 14 b. m. w powiatach objętych cholerą zachorowało 530 osób, zmarło 270.

Miasto Niżnij Nowogród zostało ogłoszone jako dotknięte cholerą, jak również Wołga począwszy od tego miasta aż do Rybińska.

KATASTROFA na MORZU.

CALAIS. Fala spowodowana przez przejeżdżający okręt porwała 6 ludzi, zajętych wyławianiem muszel. Wszystkie 6 osób utonęły. Dotąd wydobyto pięć zwłok.

AMERYKANIE i MURZYNI.

LONDYN. Tutejsze dzienniki donoszą ze Springgfield, że powtórzyły się tam onegdaj zaburzenia, przyczem zabito sześć kobiet, a jednego murzyna zlynchowano. W kilku punktach miasta wybuchł ogień. Pospólstwo objęło całą władzę w swoje ręce. Komenda wojskowa wysłała na miejsce rozruchów karabiny maszynowe, a gubernator zawezwał do Springfield milicję z całego stanu.

Z PERSJI.

TEHERAN. (Pet. aj. tel.) Ukaz szacha zarządza wydelegowanie specjalnej komisji, która ma wypracować ordynację wyborczą dla nowego parlamentu, który się będzie składał z Izby deputowanych i Senatu.

KOMPLIKACJE w TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. 300 zwykłych zbrodniarzy umieszczonych w więzieniu na wyspie Rodus nie chciało dopuścić do uwolnienia 70 przestępców politycznych, aby w ten sposób wymusić uwolnienie równocześnie dla siebie. Tamtejsze ciało konsularne zwróciło uwagę ambasadorów w Konstantynopolu na niebezpieczeństwo, jakie wyniknęłoby na wypadek uwolnienia zwykłych zbrodniarzy i prosiło o odpowiednie zarządzenia.

Podobne zajścia wywołane przez przez przestępców pospolitych miały się powtórzyć i w innych miejscowościach.

KONSTANTYNOPOL. Tureckie dzienniki ogłaszają program gabinetu, który oświadcza, że wszystkie zarządzenia i instrukcje, które sprzeciwiają się duchowi ustawy, ustają. Program zapowiada reformę finansów, armji, i marynarki, oraz reformy na polu gospodarczem, robót publicznych i nauki, zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej, reformę sprawiedliwości, utrzymanie nadal przyjaznych stosunków z państwami, zniesienia nadzwyczajnych postanowień w odniesieniu do innych narodowości żyjących w państwie i t. d.

KHEDYW w KONSTANTYNOPOLU.

KONSTANTYNOPOL. Onegdaj przybył tu Khedyw egipski Abbas II Hilmi.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 14 sierpnia 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	620	—	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	735	50	Oblig. węg. indemiz.	93	60
Anglobanku	293	50	Renta majowa	97	40
Unionbanku	538	25	Austr. renta kor.	97	40
Länderbanku	438	—	Węg. " "	93	35
Bankvereinu	517	75	56 l. listy t. kr. ziem.	94	40
Bodenkredit	10	56	4% " Banku h.	94	75
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% " " "	110	40
Kolei państwow.	691	—	5% " " "	94	25
" południ.	130	25	4% " " kraj.	94	50
" Elbethal	443	—	4½% " " "	100	67
" Północnej	52	90	4% Gal. Obl. prop.	97	63
" Czerniow.	563	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	658	—	4% Poż. m. Lwowa	94	60
Rima Muranyi	556	25	Losy tureckie	117	60
Prask. Tow. żelaz.	26	50	Marki	251	—
Fabryka broni	547	—	Ruble	966	75
Tureckie tytun.	415	50	Rosyjskie pap.	—	50

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG
z rozkładu jazdy ważnego od 1 maja 1908 r.

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy, osobowy Nr. 11, z Krakowa,
12.20 w nocy, osobowy Nr. 11 z Podgórza - Płaszowa do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kier. Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala. w Przemyślu do Chyrowa, i Stryja we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Borkach wielkich do Grzymałowa.
3.03 w nocy, pospieszny, Nr. 7 z Krakowa do Lwowa połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja we Lwowie do Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.
4.30 rano, osobowy, Nr. 31 z Krakowa,
4.44 rano, osobowy, Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
4.50 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza przystanku, do Oświęcima przez Podgórze Płaszów-Skawinę, połaczenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernji i Sierszy Wodnej w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
6.43 rano, pospieszny, Nr. 3, z Krakowa,
6.50 rano, pospieszny. Nr. 3, z Podgórza Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła ztąd do Nowego Zagórza i Chyrowa, w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.
7.15 rano posp. sezon Nr 101 z Krakowa.
7.27 „ „ „ Nr 1002 z Podgórza-Płaszowa do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 10 wrzesnia włącznie z wozami I. II i III klassy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.
8.00 rano, osobowy Nr. 15, z Krakowa,
8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórza - Płaszowa do Lwowa i Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy ruskiej, Jaworowa, w Krasnem do Brodów. w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.
8.30 rano, mięszany. Nr. 411 z Krakowa.
8.46 rano, mięszany, Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa, Wieliczki.
8.40 rano, osobowy, Nr. 6211, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
9.02 przed poł., osobowy. Nr. 41, z Krakowa,
9.17 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza-Płaszowa,
9.24 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.
10.30 przedpoł. osob. sezon. Nr 43 z Krakowa.
10.43 „ „ „ Nr 1014 z Podgórza-Płaszowa.
10.48 „ „ „ Nr 1014 „ przystanku do Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 15 września z wozami I, II i III kl. przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenia w Suchy do Żywca i Zwardonia.
11.00 przed poł., osobowy. Nr. 13, z Krakowa,
11.12 przed poł. osobowy, Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja, w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokola, w Przemyślu do Chyrowa i Sambora, Stryja i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora, w Tarnopolu do Potutor, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.
1.15 po poł., osobowy, Nr. 33, z Krakowa,
1.30 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza-Płaszowa,
1.38 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza przystanku do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
1.30 po poł., mięszany, Nr. 461, z Krakowa,
1.44 po poł., mięszany, Nr. 461, z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.
1.45 po poł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
2.53 po poł., pospieszny Nr. 5, z Krakowa do Lwowa Połączenia: w Tarnowie do Szczucina Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.
3.05 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,
3.13 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórza-Płaszowa do Tarnowa. Połączenia w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i N. Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa.
3.15 popoł. osob. sezon. Nr 49 z Krakowa.
3.27 „ „ „ Nr 1020 z Podgórza-Płaszowa
3.34 „ „ „ Nr 1020 „ przystanku do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III kl. wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Płaszowa do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
7.40 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Krakowa,
7.50 wieczorem, osobowy, Nr. 6215, z Krakowa do Kocmyrzowa.
7.51 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Podgórza-Płaszowa, do Wieliczki.
8.00 wieczorem, osobowy, Nr. 45, z Krakowa,
8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-Płaszowa,
8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza; połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Zagórzanach do Gorlic.
8.38 wieczorem, pospieszny Nr. 1, z Krakowa do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja Nowego Zagórza; we Lwowie do STanisławowa.
9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Krakowa,
9.10 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Krakowa,
10.39 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Podgórza-Płaszowa do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, i Chyrowa: w Przeworsku do Dymowa i w Kierunku Rozwadowa. w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
11.10 w nocy, osobowy, Nr. 413, z Krakowa,
11.20 „ „ Nr. 413, z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.
11.52 „ „ Nr. 47, z Krakowa;
12.04 „ „ Nr. 1022, z Podgórza-Płaszowa,
12.09 „ „ Nr. 1022, z Podgórza przystanku do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połaczenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i Podgórza przystanku

12.50 w nocy, pospieszny Nr. 8, do Krakowa ze Lwowa tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.
3.36 rano, osobowy Nr. 12, do Podgórza-Płaszowa.
3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan; połączenia w Krasnem do Brodów: we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i i Budapesztu.
5.02 rano, osobowy Nr. 20, do Podgórza-Płaszowa.
5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa ze Lwowa. Połączenie: w Przemyślu: od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przewosku od Rozwadowa.
5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórza przystanku.
5.52 rano, osobowy, Nr. 48 do Podgórza - Płaszowa.
6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa linii transwersalnej, od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze. Płaszów. zPołączenia w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.
6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórza - Płaszowa.
6.50 rano, pospieszny, Nr. 2, do Krakowa z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi codzień do Bukaresztu, we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.
7.19 rano, osobowy Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa.
7.30 rano, osobowy. Nr. 412, do Krakowa z Wieliczki.
7.40 rano osobowy Nr. 6212, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.45 rano, osobowy. Nr. 1033, do Podgórza przystanku.
7.53 rano, osobowy Nr. 1033. do Podgórza - Płaszowa.
8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa z Oświęcima, Żywca i Suchy. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia, w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchy.
8.34 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórza-Płaszowa.
8.45 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza przystanku.
10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgorza-Płaszowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu - Płaszowie do Krakowa.
11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórza-Płaszowa.
11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.
1.10 popołudniu, osobowy. Nr. 6214, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.19 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Podgórza-Płaszowa.
1.30 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Krakowa ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala, w Przeworsku od Dynowa. w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworske przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż. Szczucina i Jasła.
1.47 popoł. osob. sezonowy Nr. 1013 do Podgórza przyst.
1.52 popoł. osob. sezonowy Nr. 1013 do Płaszowa.
2.04 popoł. osob. sezonowy Nr. 44 do Krakowa. z Zakopanego i Rabki kursują od 15 czerwca do 15 września. włącznie z wozami I, II i III kl. kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączeina w Suchej od Zwardonia i Żywca.
2.24 popołudniu, pospieszny, Nr. 6, do Krakowa ze Lwowa połączenie we Lwowie od Rawy ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.
3.19 popoł. osobowy Nr. 414 do Podgórza Płaszowa,
3.30 „ „ Nr. 414 do Krakowa z Wieliczki.
4.17 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza przystanku.
4.25 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza Płaszowa.
4.40 popołudniu, osobowy, Nr. 42, do Krakowa z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: W Nowym Zagórzu od Ławocznego, Tarnopola i Lwowa, w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Nowym Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowawprost przechodzący wóz I i II klasy.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Podgórza-Płaszowa.
6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odesy, w Krasnem od Brodów we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora, w Przemyślu od Nowago Zagórza i Chyrowa, w Jarosławiu od Sokala, w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc Orłowa i Szczucina; w Bierzanowie z Wieliczki.
6.35 wiecz., osobowy, Nr. 464, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 wieczorem, osobowy. Nr. 464, do Krakowa z Wieliczki.
7.10 wieczorem, osobowy, Nr. 6216 do Krakowa z Kocmyrzowa.
7.59 wieczorem pospieszny sezonowy Nr. 1001 do Podgórza - Płaszowa.
8.10 „ „ „ Nr. 102 do Krakowa, z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie, z wozami I, II i III kl. wprost przechodzącym i z Zakopanego do Krakowa.
8.55 wieczorem. osobowy, Nr. 1035, do Podgórza przystanku.
9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 1035 do Podgórza-Płaszowa.
9.12 wieczorem, osobowy. Nr. 34, do Krakowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwerni i Wadowic.
9.29 wiecz., pospieszny. Nr. 4, do Podgórza-Płaszowa.
9.36 wieczorem, pospieszny, Nr. 4, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odesy, w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisłowowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa, w Jarosławiu od Bełzca i Sokala. w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów. od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróże i Szczucina.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 24, Podgórza-Płaszowa,
10.40 „ „ Nr. 24, do Krakowa z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła i w Dębicy od Rozwadowa. Nabbrzezia i Tarnobrzegu w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc Orłowa; Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże Szczucina; w Bierzanowie z Wieliczki.
10.41 wieczorem, osobowy, Nr. 1021, do Podgórza przystanku,
10.47 „ „ Nr. 1021, Podgórza-Płaszowa,
11.00 w nocy. osobowy Nr. 46, do Krakowa z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc Orłowa, w Chabówce od Zakopanego: w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa